Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 44 (77) Gdynia, dnia 24 lutego 1951 r. Rok II

Rok 1918. Jeden z pierwszych nowopowstałych oddziałów Armii Czerwonej wyrusza na front.

Manifest Biura Wykonawczego ŚFZZ

do wszystkich robotników i robotnic, do organizacji związkowych wszystkich krajów

WARSZAWA. Biuro Wykonawcze ŚFZZ na swej nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w Warszawie w dn. 19 i 20 bm., uchwaliło manifest do wszystkich robotników i robotnic, do organizacji związkowych wszystkich krajów oraz wysłało depesze do przewodniczącego rady gospodarczo-społecznej ONZ oraz do prezydenta i do prezesa rady ministrów Republiki Francuskiej.

Manifest Biura Wykonawczego ŚFZZ do wszystkich robotników i robotnic, do organizacji związkowych wszystkich krajów stwierdza m. in.:

„TOWARZYSZE!

Minister spraw wewnętrznych Francji opublikował dekret, zakazujący utrzymywania siedziby ŚFZZ na ziemi francuskiej.

To reakcyjne zarządzenie władz francuskich nie może, oczywicie, przerwać walki ŚFZZ o lepszą przyszłość mas pracujących. Przeciwnie — walka ta wzmoże się. ŚFZZ będzie broniła ze wzmożoną siłą zdobyczy ekonomicznych i socjalnych ludzi pracy, ich praw związkowych i demokratycznych, będzie walczyła o wolność ludów kolonialnych, będzie walczyła przeciwko reakcji, przeciw remilitaryzacji Niemiec i Japonii, będzie występowała w obronie pokoju i jedności wszystkich robotników.

Dwa lata temu rozłamowcy, działający w ŚFZZ z rozkazu swych rządów, usiłowali ją rozbić, aby złamać jedność i solidarność międzynarodową mas pracujących. Ich wysiłki spełzły na niczym.

ŚFZZ jest dziś silniejsza niż kiedykolwiek. Jednoczy 78 milionów związkowców, zrzeszonych w 64 organizacjach związkowych z 56 krajów wszystkich kontynentów.

ŚFZZ zdobyła sobie nie tylko zaufanie i poparcie mas pracujących, zjednoczonych pod jej sztandarem, lecz również milionów ludzi pracy, którzy do niej nie należą. ŚFZZ bowiem, od chwili utworzenia, prowadzi walkę o jedność klasy robotniczej, o żywotne interesy mas pracujących, o pokój i przyjaźń między narodami.

Sam fakt, że reakcjoniści usiłują przeszkodzić tej działalności właśnie w chwili, gdy imperialiści wzmagają swe przygotowania wojenne, świadczy o **doniosłości roli ŚFZZ w walce narodów o pokój.**

ŚFZZ wzywa wszystkie organizacje związkowe, wszystkich robotników i robotnice, aby zespolili swe szeregi, by wzmocnili swą niezłomną jedność w obronie swych praw ekonomicznych i socjalnych, w obronie swych organizacji związkowych. Dziś jedność ta jest cenniejsza, bardziej konieczna niż kiedykolwiek.

Jest ona najpotężniejszą bronią klasy robotniczej, jest warunkiem wywalczenia pokoju, udaremnienia planów podżegaczy wojennych, powstrzymania imperialistów w ich szaleńczej polityce zbrojeń, zmierzającej do ujarzmienia ludów i opanowania świata.

TOWARZYSZE!

Wzywamy Was, abyście nie bacząc na represje wzmacniali i rozszerzali więź ze Światową Federacją Związków Zawodowych. Wznieście jeszcze wyżej sztandar międzynarodowej solidarności związkowej! Ten sztandar, to Światowa Federacja Związków Zawodowych! **Brońcie ważnych praw związkowych! Wzmacniajcie solidarność mas pracujących w każdym zakładzie pracy, w każdej fabryce, w każdym kraju, walczcie o swe interesy ekonomiczne! Brońcie pokoju, który zwycięży wojnę!**

W depeszy, wysłanej do przewodniczącego Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, czytamy m. in.:

DEPESZA DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY DOSPODARCZO-SPOŁECZNEJ ONZ

„PANIE PRZEWODNICZĄCY,

Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych zwraca się do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ o potwierdzenie mandatu, udzielonego delegacji ŚFZZ na 130 sesję i o wyrażenie energicznego protestu przeciwko zakazowi utrzymania siedziby ŚFZZ na terenie Francji, wydanemu przez rząd francuski. Paryż wyznaczony został na siedzibę Federacji przez I Światowy Kongres Związków Zawodowych we wrześniu — październiku 1945 r., którą to decyzję potwierdził II Światowy Kongres Związków Zawodowych w czerwcu — lipcu 1949 r.

Antydemokratyczna decyzja rządu francuskiego wywołała głębokie oburzenie mas pracujących całego świata, które za pośrednictwem swych organizacji kategorycznie żądają cofnięcia bezprawnego dekretu rządu francuskiego.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ zwraca się zgodnie ze statutem ONZ, do Rady Gospodarczo - Społecznej z wezwaniem o obronę praw człowieka i podstawowych swobód, — w tej liczbie swobód związkowych oraz żąda, by Rada poleciła rządowi francuskiemu odwołanie zarządzenia, zabraniającego działalności ŚFZZ na terenie Francji jako sprzecznego z zasadami, głoszonymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych".

DEPESZA DO PREMIERA I PREZYDENTA FRANCJI

Depesza do prezydenta Republiki Francuskiej Auriola i do prezesa rady ministrów Plevena stwierdza m. in.:

„Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych wyraża ostry protest przeciwko antydemokratycznemu zakazowi rządu francuskiego utrzymywania siedziby ŚFZZ na terenie Francji.

Celem działalności ŚFZZ jest obrona interesów wszystkich robotników i pracowników, obrona pokoju, wolności i demokracji. ŚFZZ została oficjalnie uznana przez ONZ jako organizacja najbardziej reprezentatywna mas pracujących i otrzymała statut organizacji doradczej kategorii „A".

Biuro Wykonawcze ŚFZZ nalega usilnie, w imieniu robotników skupionych w jej szeregach, aby uchylony został zakaz, godzący w podstawy wolności i demokracji, w zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych, której członkiem jest Francja".

Pod depeszami widnieją następujące podpisy:

G. DI VITTORIO, przewodniczący ŚFZZ, sekretarz generalny Konfederacji Pracy Włoch; L. SAILLANT, sekretarz generalny ŚFZZ; A. LE LEAP, wiceprzewodniczący ŚFZZ, sekretarz generalny CGT; W. KUŹNIECOW, wiceprzewodniczący ŚFZZ, przewodniczący WCSPS; LIU CHAO-CHI, wiceprzewodniczący ŚFZZ, honorowy przewodniczący Wszechchińskiej Federacji Zw. Zawod., V. LOMBARDO TOLEDANO, wiceprzewodniczący ŚFZZ, przewodniczący Konfederacji Robotników Ameryki Łacińskiej; L. PENA, wiceprzewodniczący ŚFZZ, sekretarz generalny Konfederacji Robotników Kuby; B. BLOKZIJL, wiceprzewodniczący ŚFZZ, przewodniczący Centrali Zw. Zaw. Holandii; A. DIALLO, wiceprzewodniczący ŚFZZ, sekr. gen. Unii Zw. Zaw. Sudanu; F. ZUPKA, wiceprzewodnicz. ŚFZZ, przewodniczący CRZZ Czechosłowacji; S. A. DANGE, wiceprzewodniczący ŚFZZ, sekr. generalny Wszechhinduskiego Kongresu Zw. Zaw.

Armia droga sercu każdego Polaka

Przed 33 laty, w mroźne dni lutego 1918 roku, w bojach przeciwko niemieckim imperialistom narodziła się sławna Armia Radziecka, armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia, która w niespełna 30 lat później uratowała ludzkość od zagłady, od niewoli hitlerowskiej.

Już w pierwszych latach swego istnienia Armia Radziecka, której powstanie nierozerwalnie wiąże się z imieniem Józefa Stalina, dowiodła, że jest niezłomnym obrońcą ludu radzieckiego, obrońcą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Mimo niezwykle trudnych warunków, przepędziła ona armie imperialistycznych interwentów i zebezpieczyła zdobycze ludu pracującego.

W okresie międzywojennym, w okresie pokojowego budownictwa socjalistycznego rosła również potęga Armii Radzieckiej, której zadaniem była obrona twierdzy socjalizmu, nadziei mas pracujących całego świata — Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin w 1928 roku, w przemówieniu poświęconym Armii Radzieckiej, powiedział — „...Nasza Czerwona Armia wychowana w duchu internacjonalizmu, posiada niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty".

23 lata minęły od tego czasu. Wydarzenia potwierdziły głęboką słuszność tych słów Józefa Stalina. Szeregi przyjaciół i sojuszników Armii Radzieckiej na całym świecie pomnożyły się.

„Celem wojny narodowej przeciw faszystowskim ciemiężcom jest nie tylko usunięcie grożącego nam niebezpieczeństwa, lecz również pomoc dla wszystkich ludów Europy, cierpiących pod jarzmem niemieckiego faszyzmu" — powiedział Józef Stalin w historycznym przemówieniu radiowym, wygłoszonym 3 lipca 1941 roku.

Cel ten bohaterska Armia Radziecka w pełni zrealizowała. Żołnierz radziecki, przepojony patriotyzmem, którego nie zna i nie może znać żołnierz z armii kapitalistycznej, przepędził hitlerowskiego okupanta z ziemi radzieckiej. Żołnierz radziecki któremu obcy jest szowinizm wpajany w żołnierzy krajów kapitalistycznych zdobył sobie miano Żołnierza Wyzwoliciela, a Armia Radziecka miano — Armii Wyzwolicielki.

Armia Radziecka zerwała druty kolczaste hitlerowskich obozów koncentracyjnych; milionom Polaków i Czechów, Francuzów i Belgów, przyniosła tak upragnioną wolność. Rozgromiła ona hitlerowską machinę wojenną, zaskarbiając sobie tym najgłębszą wdzięczność wszystkich narodów. Bohaterska Armia Radziecka przyniosła wolność narodowi polskiemu, ugasiła piece krematoryjne Majdanka i Oświęcimia. Błyskawiczna ofensywa styczniowa uratowała od zniszczenia nasze wielkie miasta, a od śmierci lub wywiezienia miliony ich mieszkańców. U boku Armii Radzieckiej szedł żołnierz polski. Setki tysięcy grobów, którymi usiana jest polska ziemia, grobów żołnierzy radzieckich i polskich, to wyraz nierozerwalnego sojuszu, jakim związał się naród nasz z narodem radzieckim, to również wyraz ogromu poświęceń i ofiar poniesionych przez Armię Radziecką w jej zwycięskim marszu. Żołnierz polski uczył się i uczy od swego radzieckiego towarzysza, który jest dla niego wzorem patriotyzmu, internacjonalizmu i ofiarności dla sprawy wolności ludów, dla sprawy pokoju.

„Co się tyczy Związku Radzieckiego — powiedział towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy" — to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju".

Armia Radziecka niezłomnie stoi na straży granic Związku Radzieckiego i na straży pokoju świata. Ludzie radzieccy kochają swoją armię. Wierzą jej i ufają. Kochają ją również wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie pragnący pokoju. Wiedzą oni bowiem, że Armia Radziecka to niezawodna ostoja pokoju, że jej potęga powstrzymuje amerykańskich podpalaczy świata przed realizacją ich planów.

Dla nas Polaków Armia Radziecka jest szczególnie bliska i droga. Przyniosła nam wolność. Dziś stanowi najpotężniejszą siłę, powstrzymującą tych, którzy pragnęliby targnąć się na naszą niepodległość, tych, którzy wraz z pogrobowcami Hitlera snują plany odwetu.

ARMIA RADZIECKA — ARMIA POKOJU I WOLNOŚCI, ARMIA NIEZWYCIĘŻONA, KTÓREJ WODZEM JEST WIELKI STALIN, DROGA JEST SERCU KAŻDEGO POLAKA, MIŁUJĄCEGO SWĄ OJCZYZNĘ I JEJ NIEPODLEGŁY BYT.

Na okrętach i w jednostkach Marynarki Wojennej

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania przedstawiciela „Prawdy" zostały z radością przyjęte przez marynarzy wszystkich jednostek i omówione na gawędach i przerwach w czasie zajęć. Jedna z wypowiedzi marynarza Krawca na ten temat brzmi: „odpowiedź towarzysza Stalina na zadane pytania to potężny cios w podżegaczy wojennych i zarazem wyraz nieugiętej, słusznej polityki Związku Radzieckiego w sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie".

Marynarz Matysik powiedział, że odpowiedzi towarzysza Stalina to zdemaskowanie polityki antypokojowej, jaką prowadzą imperialiści na terenie ONZ.

*

W jednej z jednostek, wszyscy członkowie partii przygotowują się intensywnie do akcji sprawozdawczo wyborczej. W wolnych chwilach studiują deklarację ideową PZPR, występują aktywnie na zebraniach przedwyborczych, omawiając zagadnienia związane z mającym się odbyć wkrótce zebraniem sprawozdawczo - wyborczym.

Dużą pomoc wykazali marynarze tejże jednostki w przygotowaniu wystawy racjonalizatorskiej z dziedziny łączności.

*

W „N"-tej jednostce została wytypowana ekipa najlepszych strzelców, która przygotowuje się do zawodów strzeleckich, jakie wkrótce odbędą się w skali garnizonu. W treningach i strzelaniach przygotowawczych wyróżnia się mat Wątorski, członek PZPR, osiągając dobre wyniki.

*

W tych dniach w pododdziale, którego dowódcą jest oficer Sanek, odbyło się ostre strzelanie z KBK. Ogólny wynik — bardzo dobry — został osiągnięty dzięki systematycznym treningom i pracy wszystkich marynarzy w zakresie wyszkolenia strzeleckiego. Jednym z najlepszych, który uzyskał na 30 możliwych 30 trafnych jest mar. Majka.

7 993 jeńców w ciągu 3 dni

Wielkie sukcesy Armii Ludowej w Korei

PEKIN. **Komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony w Phenianie dnia 19 bm. donosi, że wojska ludowe zadają w dalszym ciągu poważne ciosy nieprzyjacielowi.**

Na froncie centralnym wojska ludowe w ciągu trzech dni, od 11 do 13 lutego, wzięły do niewoli 7 993 jeńców, w tym 744 Amerykanów. W tymże czasie poległo i odniosło rany około 5 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Wojska ludo zdobyły wiele sprzętu w tej li bie 70 dział, 900 samochodów, czołgów i przeszło 2 700 karanów. 165 lisynmanowskich i merykańskich żołnierzy i oficerów przeszło na stronę Armii Ludowej.

W rejonie Seulu w dniach 24 stycznia do 17 lutego oddz ły Armii Ludowej strąciły samolotów nieprzyjacielskich.

Rozmowa Józefa Stalina z przedstawicielem „Prawdy" odbiła się szerokim echem wśród marynarzy

Na gawędzie wieczornej w naszym pododdziale, przeprowadzonej przez ofic. Biernackiego na temat rozmowy Generalissimusa J. Stalina z korespondentem gazety „Prawda", marynarze prowadzili ożywioną dyskusję.

Mar. Stroński, syn robotnika powiedział między innymi; „Związek Radziecki zawsze kierował się polityką pokojową, dążył do braterstwa narodów i równości każdego człowieka bez względu na kolor jego skóry.

Związek Radziecki — państwo wyzwolonych robotników i chłopów — zawsze szło drogą prawdy bez względu na to że państwa imperialistyczne rzucały oszczerstwa w postaci plotek i fałszywej propagandy, że „Głos Ameryki" zachłystywał się najbrudniejszymi kłamstwami.

Mar. Witold Galas dodał, że Związek Radziecki jako bastion pokoju i obrońca praw mas pracujących, kierowany przez Wielką WKP(b) i Generalissimusa J. Stalina zawsze i nieugięcie będzie strzegł największego majątku człowieka pracy — pokoju, wbrew panom z Wall Street i ich godnych kompanów: Attlee, Bewina, Schumana, Pleven'a i innych.

Słowa Wielkiego Stalina, mówiące że wojna w obecnym czasie nie jest nieunikniona dodają nam bodźca do dalszej wytężonej pracy w wyszkoleniu bojowym i politycznym, co nam w każdej chwili pozwoli stanąć do walki o prawa ludzi pracy.

O wyniku tej wojny, w razie gdyby wybuchła, możemy już dziś powiedzieć: panowie imperialiści zajmą miejsca Hitlera i jemu podobnych.

Niech dla nich słowa J. Stalina będą ostrzeżeniem a dla nas wzmocnieniem czujności i gotowości bojowej naszych jednostek.

st. mar. Janusz Łabęda

Nasze strzelanie

Dłuższy już okres czasu szkoliliśmy się z wyszkolenia strzeleckiego w polu jak i w koszarach. Mieliśmy teoretyczne i praktyczne wskazówki dawane przez instruktorów.

Wśród instruktorów duży wkład włożyli w szkolenie st. mar. Malesa, Grabowski, mat Depta, mat Wawrzyniak.

Nadszedł dzień w którym miało odbyć się strzelanie.

Wyruszyliśmy z koszar na strzelnicę. Przed strzelaniem dowództwo nasze dawało nam ostatnie wskazówki jak mamy się złożyć do strzału, jak ściągać język spustowy. Każdy strzał musi być trafny.

Agitator — Tadeusz Kowalik i Jan Michalski, dawali wskazówki i pouczali słabszych.

Najlepsze wyniki osiągnął kolega Zaufał — 28 punktów na 30 możliwych.

Tacy marynarze jak: Zaufał, Kowalik i Michalski, powinni być wzorem dla innych, gdyż nie zadowolili się swymi osiągnięciami, ale pomagali słabszym kolegom.

Widać że są to koledzy dobrze wyszkoleni na których może polegać dowództwo i nasza Polska Ludowa.

Wróg imperialistyczny czuwa i chce nowej wojny, nowych zysków dla siebie z przelanej krwi robotników. My nie możemy dopuścić do tego by na masy pracujące krajów demokracji ludowej napadł wróg i przeszkodził w pokojowym budownictwie. Musimy zabezpieczyć pokój na całym świecie. Dlatego musimy być dobrze wyszkoleni a wówczas panowie Wall Street nie ważą się wywołać trzeciej wojny. Przykładajmy swe wszystkie siły, a obronimy pokój, szczęście mas pracujących, budujących pod przewodnictwem Wielkiego Stalina ustrój socjalistyczny.

mar. Dąbrowski

Przodujący podoficerowie naszego pododdziału

Do wyróżniających się pod każdym względem podoficerów naszego pododdziału należy bezsprzecznie zaliczyć mata Skowickiego, jak również mata Karasia. Obydwaj pochodzą z rodziny robotniczej i starają się wywiązywać ze swych obowiązków nakładanych przez dowódców jak najlepiej. Osiągnięcia swe, tak w wyszkoleniu politycznym jak i liniowym zawdzięczają oni przede wszystkim systematycznej pracy nad sobą. Każde zadanie jest przez nich wykonane dobrze i starannie.

Przykładem dobrego wykonania zadania jest właśnie mat Karaś. Na ostatnim naszym zebraniu ZMP między innymi była omawiana sprawa gazetki ściennej, mającej wyjść w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. ZMP-owcy indywidualnie zobowiązywali się do wykonania ważnych prac przygotowawczych.

Mat Karaś zobowiązał się wykonać samodzielnie szatę graficzną gazetki ściennej.

Taki przykład powinien pociągać do pracy innych marynarzy, którzy powinni się wzorować na takich jak mat Karaś. Mat Karaś powinien wstąpić w szeregi ZMP i tym aktywniej pracować w szeregach Ludowej Marynarki Wojennej.

Jest on na razie niezrzeszony w żadnej organizacji, a mimo to wzorując się na ZMP-owcach stara się uaktywnić podejmując się różnych prac.

Drugim takim przykładem jest mat Skowicki. Jest on komendantem sali i wzorowo wywiązuje się z obowiązków. Marynarze z jego sali są wszędzie pierwsi; czy to w pracy, czy w wyszkoleniu. Mat Skowicki sam osobiście świeci przykładem, daje wskazówki, tłumaczy do czego dążą przez dobrze wykonaną pracę i dobre wyszkolenie. Również widać owocną pracę mata Skowickiego. Uwidacznia się ona w postępach starszego mar. Gawła, który w początkach bardzo był słaby w wyszkoleniu politycznym, jednakże przy ofiarnej pomocy przodujących ZMP-owców i osobistej pomocy mata Skowickiego, st. mar. Gaweł zaczyna przodować w nauce.

st. mar. Józef ZAGALAK

Uczmy się na doświadczeniach wzorowych marynarzy

Pluton radio prawie codziennie ma wykłady w swej specjalności, ale nie wszyscy mogą być zawsze na nich obecni, ponieważ pełnią służbę. Dlatego zorganizowaliśmy pomoc indywidualną. St. mar. Stachowski pomaga st. mar. Gomule, a st. mar. Wawrzko i Kozik, Pawlikowi. Trudno obecnie powiedzieć, czy są już duże wyniki tej pomocy czy nie, ale widać, że praca w tym kierunku idzie. Na lekcjach można określić kto zna najlepiej teorię radiotechniki czy elektrotechniki.

Między innymi wyróżnia się w znajomości tych specjalności st. mar. Kozik. Orientuje się on doskonale w radiotechnice, zna schematy aparatów i potrafi je rysować na tablicy z pamięci. St. mar. Kozik już dawno otrzymał odznakę „Wzorowego Żołnierza" i dumnie ją nosi na piersiach.

Jest wzorowym pod każdym względem, pełni dobrze służbę, jest koleżeński, nie robi żadnych wykroczeń i uczy się w swoim zawodzie bardzo dobrze.

Z takich to marynarzy państwo będzie miało wiele korzyści. Trzeba tu nadmienić że jego brat jest murarzem w Nowej Hucie i jest przodownikiem, osiągając 230% normy. Na takich nigdy się nie zawiedziemy; powinniśmy brać z nich przykład.

st. mar. J. Łuczak

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Ostatni dzień Festiwalu

O niezłomnym sojuszu jaki łączy marynarzy z Armią Radziecką mówi nam przebieg eliminacji

Ostatni dzień eliminacji zespołów artystycznych Marynarki Wojennej rozpoczęła jednostka, gdzie zastępcą jest of. Chomicki.

Zespół tej jednostki wystąpił z wieczornicą poświęconą braterstwu broni WP i Armii Radzieckiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno strona literacka i muzyczna — oraz doskonały montaż — opracowane zostały przez samych żołnierzy.

A oto kilka fragmentów z przebiegu wieczornicy.

Występ rozpoczyna st. szeregowy Foltyn członek PZPR. Mówi o formowaniu się na terytorium ZSRR I Dywizji, o braterstwie broni żołnierzy polskich i radzieckich rodzącym się na polach bitew, o wspólnych trudach, o zwycięskim zatknięciu sztandaru na gruzach Berlina.

Dalej pokazano rozwój pokojowego budownictwa radzieckiego i państw demokracji ludowej, wykazując przy tym zgniliznę obozu imperialistycznego, który stara się przeszkodzić w pokojowej budowie komunizmu i socjalizmu.

Pieśń „Dwie matki" jaką następnie wykonał chór — wykazała nierozerwalny sojusz wiążący dwa słowiańskie narody — polski i rosyjski. Nagle sala kina napełnia się żywą, pełną werwy piosenką I Korpusu, a zebrani myślami przenoszą się nad Okę, gdzie formowała się I Dywiza WP.

Wiersz Lucjana Szenwalda — „Czerwona Armia" — ładnie zarecytował zespół. Na wyróżnienie zasługuje solista tegoż zespołu st. szeregowy Pogadała, który odśpiewał kilka pieśni. Uznanie należy się również st. szer. Gaździe, kierownikowi zespołu, za zwarty równy tok występu.

*

Drugim zespołem, który występował w tym dniu, był zespół jednostki, gdzie zastępcą jest oficer Bienias.

Widzimy agitatora marynarza Gila, mata Szpuleckiego członka PZPR, st. mar. Jakiela i kierownika zespołu ofic. Bąka, najaktywniejszych członków zespołu.

Zespół ten podobnie jak jego poprzednik wieczornicę swoją poświęcił sojuszowi polsko - radzieckiemu, naświetlając obok braterstwa broni równie szeroką pomoc gospodarczą i kulturalną jaką udziela naszej ojczyźnie wielki sąsiad — bratni Związek Radziecki.

Na zakończenie swego występu zespół taneczny odtańczył krakowiaka

*

Następnym zespołem był zespół świetlicowy jednostki oficera Bilińskiego. Wieczornicę pt. „Stalin na czele walki o pokój i socjalizm" zaczęto „Pieśnią o Ojczyźnie", którą wykonał bardzo dobrze zespół muzyczny.

Na wyróżnienie zasługuje recytowany przez mata Jeżewskiego wiersz pt. „Ostatni raport". Chór bardzo dobrze wykonał „Pieśń o odbudowie" i fragment „Słowo o Stalinie" — Broniewskiego.

Drugą część — wieczór w marynarskiej świetlicy rozpoczęto wierszem pt.: „Poemat o Nowej Hucie", który recytował bardzo dobrze mat Ochowiak.

Mat Jeżak odśpiewał dalej dwie piosenki „Piosenkę o Moskwie" i „Zdobywczym krokiem", które widownia przyjęła licznymi brawami.

Marynarz Przepiór dobrze recytował dwa satyryczne wiersze „Upiór w hotelu" i „Ballada o Harrym" (z satyr na imperialistów).

Wykonany w tejże części taniec marynarski zdobył serca wszystkich zgromadzonych na widowni. Wierszem „Słowo o Stalinie" — Broniewskiego, recytowanym przez cały zespół zakończono występy.

*

Ostatnim zespołem tego dnia był zespół świetlicowy OSMW, który pieśniami i wierszami wykazał przyjaźń ZSRR i pomoc jaką nam udziela Związek Radziecki i Generalissimus Stalin.

*

W tym dniu zakończono eliminacje zespołów świetlicowych Marynarki Wojennej. O ocenie poszczególnych zespołów napiszemy w następnym numerze naszej gazety.

(sal)

Z pieśnią na ustach żyją i szkolą się żołnierze bohaterskiej Armii Radzieckiej

Na zdjęciu: grupa radzieckich żołnierzy pod kierownictwem podoficera, uczy się nowych piosenek, przygotowując się do wieczornicy.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej. WPW Gd. — 327 — W-2-14024